

Ewangelia ze środy: Wytrwałość

Ewangelia ze środy 34 tygodnia okresu zwykłego wraz z komentarzem. «Podniosą na was ręce i będą was prześladować». Kiedy pojawia się w naszym życiu mniejsze lub większe prześladowanie ze względu na naszą wiarę i życie spójne z nią, przebaczajmy z serca naszym prześladowcom, modląc się za ich nawrócenie i nie chowając urazy.

Ewangelia (Łk 21, 12-19)

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą przed królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa.

Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie mógł się oprzeć ani sprzeciwić.

A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawią. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie spadnie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie».

Komentarz

Pan Jezus kontynuuje swoją mowę eschatologiczną zawierającą przepowiednie dotyczące czasów ostatecznych. Tym razem omen wydaje się jeszcze bardziej niepokojący: prześladowanie uczniów Jezusa z powodu Jego Imienia.

We wczesnej chrześcijańskiej wspólnocie stało się, wkrótce po zstąpieniu Ducha Świętego na Apostołów, tak jak zapowiada Pan. Działali w imieniu Jezusa, bez strachu, pomimo uwięzienia, znęcania się: nic ich nie powstrzymywało. Uciekali się do modlitwy i otrzymywali moc Ducha Świętego (por. Dz 4, 24-31).

Pierwszy męczennik, Szczepan „dokonywał wielkich cudów i znaków wśród ludu” (Dz 6, 8), a ci, którzy go słuchali, „nie mogli oprzeć się mądrości i Duchowi, z którymi

przemawiał” (8, 10). Wszystko spełniło się tak, jak przepowiedział Jezus, ponieważ uczniowie ci bardzo Mu ufali i cenili zbawienie dusz bardziej niż własne życie. Mało tego, byli „radośni (...), i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla imienia [Jezusa]” (Dz 5, 41).

W rzeczywistości odrzucenie ewangelizacyjnego słowa apostołów było przewidzianym przez Boga sposobem, aby Jego orędzie dotarło do wielu mężczyzn i kobiet: „A słowo Boże rozszerzało się, wzrastała też bardzo liczba uczniów w Jerozolimie” (Dz 6, 7).

Jesteśmy zdumieni wytrwałością pierwszych chrześcijan, dzięki którym uratowali nie tylko swoje dusze, ale także dusze tysięcy innych ludzi. Ale prześladowania Kościoła nie ustały na przestrzeni wieków: jest to znak jego żywotności, jego wiecznej młodości.

Także dzisiaj Jezus i Jego Duch ożywiają dusze wielu chrześcijan, którzy nie boją się oddać życia za Ewangelię, modląc się za swoich prześladowców, ponieważ kochają ich i przebaczą im, wierni słowom i przykładowi Jezusa: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują”(Mt 5, 44); „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23, 34).

Tak właśnie uczynił Szczepan, zanim został ukamienowany: „Panie, nie poczytaj im tego grzechu!” (Dz 7, 60). Potrzebujemy takiej samej postawy modlitwy, przebaczenia i wytrwałości w czynieniu dobra w naszym codziennym życiu, kiedy spotykamy tych, którzy wydają się przeciwstawiać misji Kościoła.

Josep Boira // Photo: Huseyin Bostancy - Getty Images

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/sroda-34tydzien/> (18-03-2026)